

KS. JERZY MISIUREK

Lublin

WSPÓLNOTY ZAKONNE W KSZTAŁTOWANIU  
DUCHOWOŚCI I POBOŻNOŚCI MARYJNEJ  
NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Temat nie jest bynajmniej ani łatwy, ani też możliwy do wyczerpania w ramach jednego artykułu. Przede wszystkim nie jest łatwy, trudno bowiem niejednokrotnie wskazać – zwłaszcza w okresie starożytności kościelnej – określoną wspólnotę bądź też przynależność do niej osoby uprawiającej mariologię. Zresztą jawi się pytanie – odkąd można mówić o danej wspólnocie jako wspólnocie zakonnej? Niezależnie od nawiązywania do przykładów sposobu życia proroków Starego Przymierza, takich jak Eliasz, Elizeusz czy też św. Jan Chrzciciel, wydaje się, że na miano uformowanej wspólnoty zakonnej zasługiwaliby już cenobici, a więc chrześcijanie starożytności kościelnej, przynajmniej od IV w., którzy według określonej reguły – pod kierownictwem opata – we wspólnocie realizowali ideał życia ewangelicznego. Inna trudność to brak zadowalającego określenia „pobożność maryjna”. Czym jest „pobożność maryjna”? Obecny Papież Jan Paweł II w swej encyklice *Redemptoris Mater* pisze na temat duchowości maryjnej, której odpowiada pobożność; znajdują one „przebogate źródła w historycznym doświadczeniu wielu osób i wspólnot chrześcijańskich” (*Redemptoris Mater*, 48). A więc pobożność byłaby po prostu praktyką życia idącą w ślad za wyznawaną wiarą i określoną duchowością. Można zatem „pobożność maryjną” pojmować w sensie szerokim, uznając za jej przejaw każdą wypowiedź o Maryi, będącą wyrazem nie tylko wiary, ale i duchowych przeżyć człowieka, który wydaje taki, a nie inny sąd o Matce Chrystusa.

Zrozumiałe jest, że nie można omówić całego bogactwa pobożności czy też duchowości maryjnej w poszczególnych wspólnotach zakonnych na przestrzeni wieków, i to nawet gdyby ograniczyć się do Polski. Toteż wypada podać

tylko ogólny przegląd myśli i niezbędnych informacji związanych z interesującym nas tematem.

## I. DUCHOWOŚĆ I POBOŻNOŚĆ MARYJNA WE WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKICH WSPÓLNOTACH MONASTYCZNYCH

Wydaje się, że pobożność maryjna rozwijała się we wspólnotach zakonnych równoległe z czią okazywaną Jezusowi Chrystusowi. Wiadomo bowiem, że Maryja całą swą wielkość czerpie ze ścisłego Jej związku z Synem Bożym; jest Ona bowiem „Matką Pana” (por. Łk 1, 43). Stąd też i sam styl życia osób zakonnych według tzw. rad ewangelicznych, a zwłaszcza jego wymiar dziewiczy, zrodził się z chęci naśladowania sposobu życia Jezusa Chrystusa i Maryi. Pobożność maryjna nosi tu charakter jak najbardziej praktyczny i w gruncie rzeczy tym się wyróżnia od duchowości maryjnej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że do rozwoju nauki o tajemnicy Matki Chrystusa przyczynili się chyba najbardziej wielcy obrońcy Boskiej godności Jezusa Chrystusa i Jego współistotności z Bogiem Ojcem, jak również teologowie opowiadający się za unią hipostatyczną, a więc broniący jedności Osoby Syna Bożego przy dwoistości Jego natur: Boskiej i ludzkiej. Poza jednak spekulacjami teologicznymi do postępu mariologii przyczyniła się żywa pobożność ludu chrześcijańskiego, zwłaszcza zaś wielu tych, którzy wiedli ascetyczny sposób życia.

Chrześcijański Wschód wydał m.in. trzech wielkich propagatorów kultu maryjnego: św. Bazylego Wielkiego (zm. 379), św. Grzegorza z Nazjanzu (zm. 390) i św. Grzegorza z Nyssy (zm. 394). Wszyscy oni prowadzili, przynajmniej początkowo, życie mnisze. Przecistawiając się ariańskim poglądom Eunomiusza z Kyzikos, Bazyli podkreśla, że przedmiotem wiary jest dziewictwo Maryi przed wcieleniem Słowa Bożego<sup>1</sup> Choć akcentował on moralną doskonałość Maryi, to jednak uważał, iż Jej wiara zachwiała się w czasie męki Zbawiciela<sup>2</sup>. Posłużył się on też określeniem Maryi jako Bożej Rodzicielki<sup>3</sup> Nazwę taką nadają Maryi dwaj inni Ojcowie kapadoccy. Zdaniem św. Grzegorza z Nazjanzu ten, „kto świętej Maryi nie uznaje za Bożą Rodzicielkę, jest poza boskością”<sup>4</sup> Z kolei

<sup>1</sup> PG 31, 1468.

<sup>2</sup> PG 32, 965.

<sup>3</sup> PG 31, 1460.

<sup>4</sup> PG 37, 177.

św. Grzegorz z Nyssy głosi prawdę o dziewictwie Maryi przed porodem Chrystusa, w czasie Jego narodzenia, jak też po narodzeniu. Wyznaje on także prawdę o wolności Maryi od wszelkiego grzechu<sup>5</sup>

Patriarcha Konstantynopola Attyk (zm. 425) zdobył wykształcenie w klasztorze w Sebaście. Po osiedleniu się w Konstantynopolu i przyjęciu święceń kapłańskich został kaznodzieją przy katedrze. Maryi przyznawał on nie tylko tytuł Bożej Rodzicielki, ale też i wysoki stopień świętości. Wzywając do okazywania Jej czci, pisał m.in.: „Nie ma nic takiego na świecie, jaką jest Bogarodzicielka Maryja. Przebiegnij człowiecze swą myślą wszystkie rzeczy stworzone i zobacz, czy jest coś równego z Najświętszą Panną i Bogarodzicielką Maryją albo czy może jest coś od Niej wyższego”<sup>6</sup>

Wybitnym przedstawicielem „złotego okresu” patrystyki na Wschodzie był św. Epifaniusz z Salaminy (zm. 403), który formację duchową zdobywał u cenobitów reguły św. Pachomiusza w Egipcie. Epifaniusz uwielbia Maryję jako „najświętszą wieczystą dziewicę”<sup>7</sup>, a jednocześnie „matkę żyjących”, a więc „nową Ewę”, dzięki której nastąpiło odrodzenie świata. Przyjmuje on fakt śmierci Maryi; przeciwny jest przesadnemu kultowi ze strony tzw. kollyridianów, uważających Ją za boginię<sup>8</sup>

Eremickie życie wiódł początkowo także św. Jan Chryzostom (zm. 407), który choć nie nazwał Maryi „Theotokos”, to jednak opowiadał się za Jej Bożym macierzyństwem i wieczystym dziewictwem, ale też w swych homiliach wytykał Jej niejednokrotnie pewne moralne usterki<sup>9</sup>

Mnichem i nauczycielem szkoły w Nisibis był również św. Efrem (zm. 373), zwany „doctor marianus”. Napisał on chyba najwięcej spośród Ojców Kościoła na temat Maryi, jakkolwiek w formie poetyckiej. Św. Efrem akcentował w swym nauczaniu świętość i nieskalaną czystość Maryi, Jej niezrównaną godność niemal Boską. Wprawdzie wyraźnie nie głosił on prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi, jednakże pisał m.in.: „W Tobie, Panie, nie ma żadnej plamy ani też w Matce Twojej nie ma żadnej skazy”<sup>10</sup> Ponadto uczy on o Maryi jako o Bożej „Oblubienicy”, przez którą zostaliśmy pojednani z Bogiem. Przeciwstawia on też Ewie Maryję jako sprawczynię życia i uczestniczkę dzieła Odkupienia. W jego poezji maryjnej przewija się głęboka cześć i miłość wobec Matki Zbawiciela, do której zwraca się z błaganiem i dziękczynieniem.

<sup>5</sup> PG 46, 324.

<sup>6</sup> PG 65, 717 (wśród pism Proklusa).

<sup>7</sup> PG 42, 706. 714.

<sup>8</sup> PG 42, 742.

<sup>9</sup> PG 57, 59. 563.

<sup>10</sup> *Carmina nisibena*, Leipzig 1866, s. 27, 44.

Warto również zauważyć, że dogmat o Maryi jako Bożej Rodzicielce został sformułowany w ścisłej łączności z dogmatem chrystologicznym odnoszącym się do Osoby wcielonego Słowa Bożego, posiadającego naturę Boską i ludzką. Można wnosić, że ogłoszenie dogmatu o Bożym macierzyństwie Maryi na Soborze w Efezie w 431 r. dokonało się dzięki inicjatywie m.in. ówczesnych mnichów; patriarcha aleksandryjski bowiem św. Cyryl (zm. 444), obrońca tytułu „Theotokos” i Jej świętości, prowadził przedtem życie mnisze<sup>11</sup>

Wspaniały rozwój kultu maryjnego na Wschodzie, który datuje się zwłaszcza od VI w., miał niewątpliwie swe źródło w pobożności ówczesnych wspólnot mniszych. Wyrazem tego kultu było m.in. oficjalne wprowadzenie do kalendarza liturgicznego świąt maryjnych – Zwiastowania, Zaśnięcia, Oczyszczenia i Narodzenia (to ostatnie święto od XIV w. było na Zachodzie poprzedzone wigilią dzięki interwencji tercjarki dominikańskiej św. Katarzyny ze Sieny). Życie mnisze prowadził też jeden z wybitnych teologów wschodnich św. Sofroniusz (zm. 638), późniejszy patriarcha jerozolimski. W jednej z homilii podziwia on pełnię łaski udzielonej Maryi: „Nikt jak Ty nie został obdarzony łaską; nikt jak Ty nie został ozdobiony świętością; nikt jak Ty nie został wyniesiony do tak wielkiej godności [...], nikt jak Ty nie został wyniesiony ponad wszelką wielkość. I słusznie, nikt bowiem tak jak Ty nie zbliżył się do Boga; nikt jak Ty nie został tak obsypany darami przez Boga; nikt jak Ty nie jest uczestnikiem łaski Boga. Wszystko przewyższasz, czymkolwiek ludzie się odznaczają [...] Bardziej niż wszyscy inni jesteś ubogacona posiadaniem Boga, który mieszka w Tobie. Nikt w sobie nie mógł tak posiadać Boga; nikt nie mógł tak korzystać z Bożej obecności, nikt nie był godny, by tak być przez Boga oświecony [...], posiadasz Go jako Tego, który wcielił się z Ciebie w sposób niewymowny, nosiłaś Go w swoim łonie i zrodził się z Ciebie. On to odkupił wszystkich ludzi od potępienia ojcowskiego i udzielił im zbawienia, które nigdy nie będzie miało końca”<sup>12</sup>

Z autorów wschodnich związanych z życiem monastycznym należy wymienić św. Andrzeja z Krety (zm. 740) i św. Jana Damasceńskiego (zm. 749). Pierwszy z nich głosił, że Maryja jest istotą najdoskonalszą po Bogu. Jej świętość jest źródłem uświęcenia stworzeń rozumnych. Zwraca się on do Maryi: „O święta i ponad świętych świętsza, i najświętszy skarbcu całej świętości”<sup>13</sup> Podobnie i św. Jan Damasceński nazywa Maryję „ozdobą rodzaju ludzkiego i chwałą wszelkiego stworzenia”<sup>14</sup> Sławiąc wielkość Maryi, mówi on: „Ty, o Maryjo, [...] bliska jesteś pojedynczego Bóstwa, a właściwiej – zbliżasz się do Trójcy Świętej,

<sup>11</sup> A. E b e r l e, *Die Mariologie des hl. Cyrillus von Alexandrien*, Freiburg 1921.

<sup>12</sup> PG 87, 3247.

<sup>13</sup> PG 97, 1108.

<sup>14</sup> PG 96, 701.

swoją wielkością przewyższasz zastępy cherubinów i wyższa jesteś od hufców serafinów”<sup>15</sup> Dalej zaznacza on, iż wielkość Maryi ma swe źródło w Jej Bożym macierzyństwie.

Można stwierdzić, że pobożność maryjna, kształtowana na Wschodzie głównie przez wspólnoty monastyczne, ukierunkowana była na kult Maryi jako Bożej Rodzicielki, a także na Jej doskonałą świętość, zwłaszcza dziewictwo. Niekiedy jednak dochodziły do głosu wątpliwości, nie dość jasne sformułowania w kwestii zachwiania się Jej w wierze czy też niedoskonałości w zakresie życia moralnego. Sygnalizowane też było zagadnienie zbawczego wstawiennictwa Maryi (np. św. Epifaniusz).

## II. DUCHOWOŚĆ I POBOŻNOŚĆ MARYJNA W OKRESIE ŚREDNIOWIECZA

Z zachodnich wspólnot zakonnych końca starożytności kościelnej i średniowiecza na uwagę zasługują benedyktyni. Wprawdzie Reguła zredagowana ok. 540 r. przez św. Benedykta z Nursji (zm. 547) mówi wiele o Jezusie Chrystusie, to jednak nie ma wzmianki o Maryi. Mimo to, zwłaszcza od VIII w., widzimy wśród benedyktynów świadectwa rozwijającej się pobożności i teologii maryjnej. Wystarczy tu wymienić św. Bedę Czcigodnego OSB (zm. 735), który w komentarzu *In Lucae evangelium expositio*<sup>16</sup> wysławia Boże macierzyństwo Maryi, będące – według niego – racją jej królewskiej godności. Z kolei św. Ambroży Autpert OSB (zm. 784) w *Sermo in purificatione Sanctae Mariae*<sup>17</sup> zaakcentował nie tylko przywilej Bożego macierzyństwa Maryi, lecz również Jej dziewictwo, Niepokalane Poczęcie, a nawet współudział w tajemnicy naszego Odkupienia. Natomiast świętobliwy Alkuin OSB (zm. 804) rozszerzył praktykę sobót jako dni w szczególny sposób poświęconych Maryi. Przejawem jego maryjnej pobożności jest choćby modlitwa: „Dziewico, Boga Rodzicielko, Królowo naszego zbawienia, przybądź przez Tve prośby z pomocą Twoim sługom”<sup>18</sup> Warto zauważyć, że pierwszy kościół opactwa benedyktyńskiego w Einsiedeln, zbudowany w 1. poł.

<sup>15</sup> PG 96, 647. Por. także: o. A. L. K r u p a, *Electa ut sol. Studium teologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963, s. 39.

<sup>16</sup> PL 92, 301-634.

<sup>17</sup> PL 89, 1291-1304. Por. także: C. L e o n a r d i, *Spiritualità di Ambrogio Autperto*, „Studi Medievali”, 9(1968) 1-131.

<sup>18</sup> PL 101, 771.

X w., został poświęcony NMP i stał się celem pielgrzymek do cudownej statuy Bożej Rodzicielki<sup>19</sup> Pielgrzymowanie do tego sanktuarium przetrwało do naszych czasów. Opat z Cluny św. Odo (zm. 942) nazywał Maryję „Matką miłosierdzia”, a wielki doktor maryjny – Anzelm z Canterbury OSB (zm. 1109) wynosi Ją ponad wszystkie stworzenia. Pisze on – „Bóg Syna swego, którego zrodził jako sobie równego ze swego serca [...], dał Maryi i z Maryi uczynił sobie Syna nie innego, lecz tego samego, by jeden i ten sam był w sposób naturalny wspólnym Synem Boga i Maryi”<sup>20</sup> W tej samej mowie wyraża on również słowa podziwu dla piękna duszy Maryi: „O niewiasto, w dziwny sposób wyjątkowa i wyjątkowo dziwna [...] O niewiasto, pełna i nadobficie pełna łaski, tym nadmiarem pełności zroszone wszelkie stworzenie odzyskuje na nowo swoją zieloność”<sup>21</sup>

Uczeń św. Anzelm z Canterbury Eadmer OSB (zm. ok. 1144) jest autorem m.in. *Liber de excellentia gloriosissimae Virginis Matris Dei*<sup>22</sup> oraz *De conceptione sanctae Mariae*<sup>23</sup> Jako największy dar i jednocześnie źródło wielkości Maryi uznawał on Boże macierzyństwo, będące podstawą Jej przywilejów, zwłaszcza zaś Niepokalanego Poczęcia. Godny podkreślenia jest fakt, że Eadmer jako jeden z pierwszych teologów poprawnie wyjaśnił, iż mimo swego naturalnego poczęcia przez rodziców Maryja od pierwszej chwili swego zaistnienia, ze względu na przyszłe Boże macierzyństwo, za specjalną łaską Boga, została zachowana od grzechu pierworodnego. Bóg stworzył Maryję Niepokalaną, aby była godna tak wielkiego Syna. Odwołując się do udziału Maryi w Odkupieniu człowieka, Eadmer wskazywał, że Maryja dzięki wspólnocie cierpienia stała się wraz z Chrystusem „naprawicielką” świata. Autor ten przyczynił się do upowszechnienia nabożeństwa ku czci Matki Bożej Bolesnej, jak też do przyjęcia w teologii terminu „Serce Maryi” Jego zdaniem pobożność maryjna jest czymś niezbędnym w osiągnięciu zbawienia<sup>24</sup>

Na uwagę zasługują również poglądy Ruperta z Deutz OSB (zm. 1135), który w komentarzu do Ewangelii św. Jana<sup>25</sup> podkreśla, że Chrystus wiszący na krzyżu potwierdził, iż Maryja jest rzeczywiście duchową Matką wszystkich ludzi, ponieważ zrodziła im zbawienie poprzez wyrażenie zgody na wcielenie Syna Bożego

<sup>19</sup> R. H e n g g e l e r, *Professbuch der fürstlichen Benediktinerabtei Einsiedeln. Unserer Lieben Frau von Einsiedeln*, Einsiedeln 1933.

<sup>20</sup> PL 158, 956.

<sup>21</sup> PL 158, 955.

<sup>22</sup> PL 159, 557-580.

<sup>23</sup> PL 159, 301-318.

<sup>24</sup> Do nauki Eadmera odwołuje się m.in. pap. Pius IX w bulli *Ineffabilis Deus* z 1854 r., a także Pius X w encyklice *Ad diem illum* z 1904 r. i Pius XII w encyklice *Ad coeli Regnam* z 1954 r.

<sup>25</sup> PL 169, 789-790.

oraz ofiarowane za nich pod krzyżem własne cierpienia. A zatem i słowa Zbawiciela: „Oto Matka twoja” (J 19, 27) odnosiły się do wszystkich ludzi odkupionych przez Chrystusa.

Podkreślić tu wypada, że założyciele kongregacji monastycznych o inspiracji benedyktyńskiej, jak kameduli, walombrozianie, cystersi, celestyni, sylwestryni i inni, odegrali znaczącą rolę w upowszechnianiu się pobożności maryjnej. Szczególną zasługę ma tu św. Bernard z Clairvaux SOCist (zm. 1153), któremu przypisuje się słynne powiedzenie: „de Maria numquam satis”<sup>26</sup> Otóż centralną ideę jego mariologii stanowi dogmat o Bożym macierzyństwie Maryi i Jej roli jako Pośredniczki wszelkich łask. Godności Bożego macierzyństwa nie jest w stanie wypowiedzieć ludzki język. Pisze on: „Jakiż język, chociażby anielski, mógłby godnymi pochwałami wielbić Dziewicę Matkę, i to Matkę nie czyjąkolwiek, lecz Boga”<sup>27</sup> Bernard uważał, że skoro przez Maryję Chrystus przyszedł na świat, to także przez Nią człowiek może dojść do Zbawiciela, a więc Jej pośrednictwo wypływa ze ścisłego związku z Chrystusem oraz Jego dziełem. Niestety jednak Bernard przeczył Niepokalanemu Poczęciu Maryi, dowodząc, że uświęcenie Jej nastąpiło po poczęciu w łonie matki<sup>28</sup> Zachęcając do pobożności maryjnej, Bernard przeciwstawił sprawiedliwości Chrystusa miłosierdzie Jego Matki, dzięki czemu oddziałał na dewocyjny nurt w mariologii<sup>29</sup>

Współczesny Eadmerowi opat benedyktyński św. Brunon z Segni (zm. 1123) dowodził, iż podobnie jak Chrystus, który nie ma wśród ludzi podobnego Sobie, tak też i Maryja: „Syn nie ma równego wśród ludzi, Matka nie ma podobnej do Siebie wśród niewiast”<sup>30</sup> Toteż i Mikołaj z Clairvaux (zm. po 1176), sekretarz św. Bernarda, wskazywał, iż Maryja jest najwyższa spośród wszystkich stworzeń, w swoim łonie bowiem „zamknęła wielkość najwyższego bóstwa”<sup>31</sup> Żyjący w tym czasie Arnold z Bonneval OSB dowodził, że na Kalwarii Jezus Chrystus wraz z Maryją „jedną ofiarę równocześnie składali”<sup>32</sup>

Zakon karmelitański początkami swymi sięga XII stulecia, a więc okresu wypraw krzyżowych. W 1208 r. patriarcha Jerozolimy św. Albert nadał zakonowi pierwszą regułę, zatwierdzoną w 1247 r. przez pap. Innocentego IV. Duchowość karmelitańska kształtowała się pod wpływem pobożności okazywanej nie tylko

<sup>26</sup> A. R u m, *Istituti di ispirazione mariana. Spiritualità mariana degli istituti religiosi*, [w:] *I religiosi sulle orme di Maria*, Città del Vaticano 1987, s. 102.

<sup>27</sup> PL 183, 428.

<sup>28</sup> PL 182, 333.

<sup>29</sup> D. N o g u e s, *Mariologie de saint Bernard*, Paris 1935.

<sup>30</sup> PL 165, 74.

<sup>31</sup> PL 144, 738.

<sup>32</sup> „Unum holocaustum ambo pariter offerebant” (PL 189, 1724).

prorokowi Eliaszowi, co przede wszystkim Matce Najświętszej, czczonej na Górze Karmel, stąd też po zakończeniu wypraw krzyżowych przesiedleni do Europy znani byli jako Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Wskutek trudności związanych z prowadzeniem pustelniczego trybu życia otrzymali od Stolicy Apostolskiej status zakonów żebraczych. W każdym razie pierwsi członkowie zakonu karmelitańskiego, prowadzący eremicki tryb życia, pojmowali go jako bez reszty poświęcony służbie Bogu i Najświętszej Matce Maryi. Oczywiście i po reformie zakonu Maryja nadal jest uznawana za główną Matkę i Patronkę Braci NMP z Góry Karmel i wzór najwspanialszy ich poświęcenia się Chrystusowi zgodnie ze stwierdzeniem: „Beatae Virginis consortio, imitatione et tutela nisi”<sup>33</sup> W szczególny sposób w kulcie Maryi karmelici wysuwali przywilej Jej Niepokalanego Poczęcia. W swoich kościołach obchodzili oni uroczystość Niepokalanego Poczęcia w dniu 1 marca, i to począwszy od 1296 r., a przyjęty wówczas biały płaszcz miał być oznaką czystości życia i kultu Najczystszej Dziewicy i Matki. Od XIV w. czczona jest w zakonie karmelitańskim pod wezwaniem „Matka Boża Szkaplerzna” Jako forma pobożności maryjnej szkaplerz jest oznaką szczególnej więzi z Maryją i ma charakter swego rodzaju konsekracji, dającej gwarancję osiągnięcia przez Jej pośrednictwo zjednoczenia z Bogiem.

W XIII stuleciu powstały nowe zakony żebracze, mianowicie franciszkanie i dominikanie. Przyznać trzeba, że zakony te wpłynęły na ukształtowanie się nowej formy życia chrześcijańskiego, inspirującej działalność apostolską wśród świeckich, a także wśród odstępców od wiary i niewiernych. Powstanie tych zakonów uchroniło Kościół przed różnymi herezjami i przed schizmą. Św. Franciszek z Asyżu (zm. 1226) przybliżył ziemskie życie Chrystusa i zwrócił uwagę na potrzebę Jego naśladowania, natomiast św. Dominik (zm. 1221) i członkowie jego zakonu wskazywali na konieczność teologicznego pogłębienia orędzia Chrystusa. Założyciele tych zakonów znani są także ze swej pobożności maryjnej.

Tomasz z Celano, biograf św. Franciszka, podkreślał, że święty ten „Matkę Jezusa darzył niewysłowioną miłością za to, że Pana Majestatu uczyniła naszym bratem”<sup>34</sup> Boże macierzyństwo Maryi i Jej udział w tajemnicy Odkupienia to zasadnicze prawdy maryjne akcentowane przez św. Franciszka. Wzywał on wszystkich do wyrażania wdzięczności Bogu za łaski udzielone Maryi. W zakończeniu swej Reguły (nie zatwierdzonej) wyraził on wdzięczność za dzieło zbawienia, w którym brała udział Maryja. Św. Franciszek nie rozważał Osoby Maryi samej w sobie, lecz w ścisłej łączności z Jezusem Chrystusem, a nawet z całą Trójcą Świętą. Nazywał on Maryję „Oblubienicą Ducha Świętego”, Duch Święty bowiem

<sup>33</sup> R u m, art. cyt., s. 103.

<sup>34</sup> T o m a s z z C e l a n o, *Życiorys drugi św. Franciszka*, [w:] *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I, pod red. S. Kafla OFMCap, Warszawa 1981, s. 198.



ze swą łaską prowadzi ludzi do wiary. Maryję nazywał też św. Franciszek „ubogą Panią”, gdyż istnieje związek między ubóstwem – „Panią jego myśli” a Maryją – „Panią jego serca” Myśli na temat ubóstwa zaczerpnął Franciszek z przykładu zarówno Chrystusa, jak i Maryi. Jednocześnie też wskazywał na przywileje Maryi, Jej pełnię łask i wszelkiego dobra oraz wieczyste dziewictwo<sup>35</sup>

Piewcą tajemnicy wniebowzięcia Maryi był m.in. św. Antoni z Padwy (zm. 1231), o którym wspomina pap. Pius XII w bulli *Munificentissimus Deus* z 1950 r. Do naśladowania Maryi wzywał św. Bonawentura (zm. 1274), który zwracał uwagę na udział Matki Najświętszej w dziele Odkupienia oraz na Jej zbawcze pośrednictwo. Boże macierzyństwo Maryi uważał on za podstawową prawdę mariologiczną: „Jezus jest Synem Boga Ojca, Bóg zatem jest Synem Maryi. Maryja Panna słusznie winna być zatem nazwana Bożą Rodzicielką”<sup>36</sup> Z tego też tytułu, jak i z racji swej wyjątkowej świętości należy się Maryi kult szczególny, do którego zobowiązani są wszyscy wierzący.

O duchowym macierzyństwie Maryi nauczał Konrad z Saksonii (zm. 1279), autor komentarza do *Ave Maria (Speculum Beatae Mariae Virginis)*, w którym dowodził, że Boże macierzyństwo jest największą łaską, jakiej Bóg udzielił stworzeniu, a przybranymi dziećmi Maryi są ludzie o czystym sumieniu. Naukę tę rozwijał następnie św. Bernardyn ze Sieny (zm. 1444), natomiast Hubertyn z Casale (zm. ok. 1329) wzywał do okazywania współczucia cierpiącej Maryi, co wyraził w sposób przejmujący Jakub z Todi (zm. 1306) w słynnej sekwencji *Stabat Mater dolorosa*.

Franciszkanie znani są ze swej doktryny o Niepokalanym Poczęciu Maryi<sup>37</sup> Przede wszystkim J. Duns Szkot (zm. 1308) wykazywał niesprzeczność tej prawdy z dogmatem o powszechności Odkupienia dzięki zastosowaniu do Maryi tzw. Odkupienia uprzedniego. Prawdę o Niepokalanym Poczęciu Maryi rozwijali również w swej twórczości: Franciszek z Meyronnes (zm. 1328), Bernardyn ze Sieny (zm. 1444) i Bernardyn z Busti (zm. 1513), autor *Mariale de singulis festivitatibus Beatae Virginis Mariae* (Nürnberg 1493). Uczyli oni również, iż Maryja jest Wszechpośredniczką łask.

Akcentując rolę uczuć i serca w rozważaniu tajemnic z życia Jezusa i Maryi, franciszkanie przyczynili się do odpowiedniego ukierunkowania pobożności ludowej. Wyrazem maryjnego charakteru takiej pobożności było rozpowszechnianie przez nich odpustu Porcjunkuli, modlitwy „Anioł Pański”, koronki 7 radości i

<sup>35</sup> *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 118.

<sup>36</sup> *In III Sent.*, d. 4, s. 3, fund. 4, [w:] B o n a w e n t u r a, *Opera omnia*, t. III, Ad Claras Aquas 1887, s. 115.

<sup>37</sup> C. N i e z g o d a OFMConv, *Niepokalana w tradycji franciszkańskiej*, „Homo Dei”, 53(1984) 294-312.

7 boleści Maryi oraz świąt: Niepokalanego Poczęcia (od 1263 r.) i Nawiedzenia (od 1263 r.; rozciągnięte na cały Kościół w 1389 r.)<sup>38</sup> Charakterystyczna w duchowości franciszkańskiej jest koronka o radościach Maryi, mająca ścisły związek z pobożnością chrystocentryczną:

Któregoś Ty, o Panno, z radością z Ducha Świętego poczęła;  
 Któregoś Ty, o Panno, z radością do Elżbiety niosła;  
 Któregoś Ty, o Panno, z radością w Betlejem porodziła;  
 Któregoś Ty, o Panno, z radością Trzem Królom na pokłon podała;  
 Któregoś Ty, o Panno, z radością w świątyni znalazła;  
 Któregoś Ty, o Panno, z radością pierwsza po zmartwychwstaniu widziała;  
 Który Ciebie, o Panno, radosną wziął do nieba i ukoronował na Królową nieba i ziemi.

Tekst powyższej koronki pochodzi ze średniowiecza, a odmawiała ją m.in. św. Teresa z Avila (zm. 1582), będąca pod silnym wpływem duchowości franciszkańskiej (jej spowiednikiem był św. Piotr z Alkantary, zm. 1562).

Św. Dominikowi przypisuje się zapoczątkowanie praktyki modlitwy różańcowej. Jednakże dopiero w 1470 r. dominikanin Alanus de Rupe (zm. 1475) ustalił obowiązującą do czasów obecnych formę odmawiania różańca, ujmując go w 15 dziesiątek „Pozdrowienia Anielskiego”, przedzielonych „Modlitwą Pańską”, zamiast upowszechnionych wówczas 5 dziesiątek. On też zorganizował w 1470 r. pierwsze bractwo różańcowe w Douai<sup>39</sup> Od tego czasu zauważamy rozwój modlitwy różańcowej w jej współczesnym kształcie. Pomimo swego pozaliturgicznego charakteru modlitwa ta odegrała znaczącą rolę w formowaniu pobożności maryjnej. Modlitwa ta ukazuje wiernym biblijne prawdy o Maryi i Jej Synu, kształtując przy tym autentycznie chrześcijańskie postawy.

W dziejach dominikańskiej mariologii ważne miejsce zajmuje św. Albert Wielki (zm. 1280). Jakkolwiek nie opracował on specjalnej rozprawy z zakresu mariologii, to jednak prawdami tymi zajął się w różnych swych dziełach. Jako jeden z pierwszych teologów Albert zajął się przede wszystkim zgłębieniem samej istoty tajemnicy Bożego macierzyństwa Maryi. Dowodził on, że ciało zrodzone z Dziewicy Maryi stało się ciałem Boga, który je przyjął za własne. Dzięki temu Maryja jest „godniejsza od wszelkiego stworzenia i wyniesiona jest ponad chóry anielskie aż do królestwa niebieskiego”<sup>40</sup> Zdaniem św. Alberta Maryja w najdoskonalszy

<sup>38</sup> P. E. Frankiewicz OFM, *Madonna w oprawie franciszkańskiej*, [w:] *Franciszkową drogą. Duszpasterskie i ascetyczne materiały o św. Franciszku z Asyżu*, pod red. J. Bara OFMConv, Warszawa 1982, s. 63-68.

<sup>39</sup> R. Coulon, *Alanus de Rupe*, [w:] *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, t. I, Paris 1912, kol. 1306-1312.

<sup>40</sup> *Super I Sententiarum*, [w:] *Albert Wielki, Opera omnia*, t. I-XXXVIII, Paris 1890-1899 – t. XXV, s. 458.

sposób bierze udział w bóstwie, od Boga bowiem otrzymała wszelkie możliwe do osiągnięcia przez stworzenie dary. Oczywiście, św. Albert podkreśla zasadniczą różnicę między Maryją a Bogiem, pisząc: „[...] różni się od Bożej godności w sposób nie dający się oznaczyć żadną proporcją”<sup>41</sup> Dzięki zastosowaniu w mariologii metody teologicznej św. Albert uważany jest za jednego z najbardziej znakomych mariologów okresu średniowiecza<sup>42</sup>

Uczeń św. Alberta, którym był św. Tomasz z Akwinu (zm. 1274), zajmuje się Osobą Maryi ze względu na Osobę Chrystusa. Centralnym zatem punktem mariologii św. Tomasza jest problem Bożego macierzyństwa. Tomasz podkreśla, że Maryja dlatego jest Matką Boga, że poczęła i zrodziła człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, które jest hipostatycznie zjednoczone z Osobą Syna Bożego<sup>43</sup> Tak więc podstawą doskonałości i godności Maryi jest przywilej Jej Bożego macierzyństwa. Przywilej ten pojmuje Doktor Anielski jako akt osobistego oddania się Boga Maryi. Ze względu na to, że jest Matką Boga, Maryja posiada w jakimś sensie nieskończoną godność, a to ze względu na Nieskończone Dobro, czyli Boga. Jednakże Boże macierzyństwo jest „przywilejem specjalnej łaski”, żadne bowiem ze stworzeń nie dostało tak wielkiej łaski. Z tego to względu Maryja jest istotą najbardziej uprzywilejowaną wśród stworzeń i godną czci, gdyż „Jej zostało udzielone, cokolwiek udzielone być może”<sup>44</sup> Pomimo tak wzniosłych myśli dotyczących Bożego macierzyństwa Maryi Tomasz nie doszedł do wniosku o Jej Niepokalanym Poczęciu.

Ciekawe myśli dotyczące pobożności maryjnej znajdujemy u przedstawiciela nadreńskiej szkoły duchowości, dominikanina bł. Henryka Suzo (zm. 1366). Zwraca on szczególną uwagę na cierpienia Maryi, które rozważa łącznie z cierpieniami Jezusa Chrystusa. W traktacie *Księga miłości* bł. Henryk wyraża swą wielką cześć wobec Maryi, zwłaszcza ze względu na wybór Jej na Matkę Syna Bożego. Kiedy jednak pisze o męce Chrystusa, odwołuje się też do apokryfów. Zaznacza bowiem, że gdy Chrystusa pojmano w Ogrójcu, Ona poszła pod bramę domu Annasza w nadziei zobaczenia się ze swym Synem, ale tam Ją brutalnie odepchnięto. Wtedy to zapłakała, mówiąc przy tym: „O moje najdroższe Dziecię, zwierciadło moich oczu. Któż napełni wodą moją głowę, a moje oczy zamieni w fontannę łez, bym mogła opłakiwać tę straszliwą zbrodnię, jaką tej nocy popełniono na moim ukochanym Dziecięciu?”<sup>45</sup> Jako mistyk, Suzo wnika w prze-

<sup>41</sup> Tamże, t. XXVI, s. 397.

<sup>42</sup> J. B i t t r e m i e u x, *Sanctus Albertus Magnus, Ecclesiae Doctor, praestantissimus mariologus*, „Ephemerides theologicae Lovanienses”, 10(1933) 217-231.

<sup>43</sup> *Summa theologica*, III, q. 33, a. 3; *Summa Contra Gentiles*, IV, c. 43.

<sup>44</sup> *In III Sent.*, d. 3, q. 1, a. 1.

<sup>45</sup> *Księga miłości*, [w:] bł. H e n r y k S u z o, *Księga Prawdy i inne pisma*, tł. [z jęz. niem.] W. Szymona OP, Poznań 1989, s. 173.

życia Maryi, snuje rozważania, co Maryja mogła robić w czasie wydarzeń nocy Wielkiego Czwartku i Piątku, w czasie drogi krzyżowej. Ale teraz Maryja króluje w niebie. Suzo nazywa Ją „Ucieczką grzeszników”, która może uprosić u Syna zachowanie od wszelkiego zła. Jako nasza Orędowniczka, może i na nas zwrócić swe miłosierne oczy i wybłagać wytrwanie do śmierci w pełnieniu woli Ojca. Ona jest przykładem wszelkiej czystości. Błaga więc Suzo Maryję z wielką żarliwością: „Matko miłosierdzia, rozciągnij nade mną skrwawiony płaszcz, zlany krwią Twego jedynego Syna, niech On mnie chroni w radości i cierpieniu, wśród przeciwności tego świata. Wyjednaj mi doskonałą wiarę, właściwą postawę, pełną ufność i Boską pociechę, ażebym w radości zażywał obecności Twego umiłowanego Syna zasiadającego po prawicy Ojca w wiecznej chwale”<sup>46</sup>

### III. DUCHOWOŚĆ I POBOŻNOŚĆ MARYJNA W CZASACH NOWOŻYTNYCH

W czasach nowożytnych w omawianej dziedzinie na czoło wysuwa się zakon jezuitów. Jego twórca – św. Ignacy Loyola (zm. 1556) żywił głęboką cześć dla Najświętszej Dziewicy. Wystarczy wspomnieć, że już w 1522 r. podróżując do Nawarrety, przeznaczył on część pieniędzy na odnowę zniszczonego tam obrazu Maryi. Wkrótce potem udał się do słynnego opactwa benedyktyńskiego w Katalonii – Montserrat, gdzie przed cudownym obrazem Matki z Dzieciątkiem odbył nocne czuwanie, a swój miecz i sztylet zawiesił jako wotum. Pamiętajmy, że było to przed generalną spowiedzią Ignacego, na którą przeznaczył on trzy dni. W każdym razie nocna straż przed ołtarzem Matki Bożej była przez niego pomyślana jako swego rodzaju ceremoniał, stosowany przez giermków, którzy na modlitwie spędzali noc przed pasowaniem ich na rycerzy. Stan swego ducha, wyrażający pragnienie naśladowania Chrystusa w pokorze i uniżeniu się Wcielonego Słowa, ukazał następnie Ignacy w *Ćwiczeniach duchownych* i w Konstytucjach, wzywając do przeciwstawienia się wszelkim przejawom pychy tego świata. Natomiast w swoim *Dzienniku duchowym*, szczególnie pod datą 15 lutego 1544 r., opisał on wizję Matki Najświętszej, która w znamienny sposób jest związana z oglądaniem człowieczeństwa Jezusa w Eucharystii. Charakterystyczne jest to, że – jak podkreśla – nie widział on dokładnie części ciała ani Jezusa, ani też Maryi. Istotną rzeczą były zatem wewnętrzne oświecenia i łaski, elementy zaś podpadające pod

<sup>46</sup> Tamże, s. 179. Wiadomo, że dominikanie nie tylko nie wypracowali doktryny o Niepokalanym Poczęciu, ale byli przeciwni głoszeniu tej prawdy.

zmysły były czymś ubocznym. Warto również zwrócić uwagę na końcową modlitwę Ignacego w kontemplacji o dwu sztandarach, zawartą w jego *Ćwiczeniach duchownych*, gdzie prosi on Maryję, aby mu wyjednała u Ojca Niebieskiego łaskę przyjęcia pod sztandar Jej Syna w ubóstwie i znoszeniu upokorzeń.

Pobożność maryjną rozwijali uczniowie św. Ignacego. I tak św. Piotr Kanizjusz SJ (zm. 1597) jest autorem jednego z pierwszych teologicznych traktatów w dzisiejszym tego słowa znaczeniu o Maryi: *De Maria Virgine incomparabili et Dei Genitrice sacrosancta* (Ingolstadii 1577). W dziele tym omówił całokształt problematyki mariologicznej poruszanej w jego czasach w związku z zarzutami protestantów co do kultu Maryi. Podstawą godności Maryi jest Jej Boże macierzyństwo, rozumiane nie tylko w sensie zrodzenia przez Nią Syna Bożego, ale i wzajemnej Ich miłości. Pojmowane w ten sposób Boże macierzyństwo jest źródłem wielkiej doskonałości Maryi<sup>47</sup>

Za twórcę systematycznej mariologii uznawany jest słynny teolog jezuicki Franciszek Suarez (zm. 1617). Uważa on Boże macierzyństwo za najwyższą godność Maryi, będącą podstawą okazywania Jej czci. Godność ta jest „w swoim rodzaju nieskończona”<sup>48</sup> Suarez dowodził także, że w Piśmie św. i w Tradycji zawarta jest *implicite* prawda o Niepokalanym Poczęciu Maryi, co przy powszechnej zgodzie wiernych może być podstawą ogłoszenia przez papieża takiego dogmatu. Jednocześnie też zwracał on uwagę na udział Matki Najświętszej w dziele naszego Odkupienia dzięki wysłudze *de congruo* Wcielenia Syna Bożego, modlitwie i wysłudze nam zbawienia oraz poczęciu i zrodzeniu sprawcy naszego zbawienia Jezusa Chrystusa.

Z teologów jezuickich św. Robert Bellarmin (zm. 1621) dowodził, że w momencie Zwiastowania dokonała się nie tylko tajemnica Wcielenia, ale i tajemnica wymiany podobieństwa między Synem a Matką: „Nie było nigdy żadnego syna tak podobnego z twarzy do matki, jak Chrystus był podobny do Matki swej przez łaskę i cnotę. Matka wieczna Dziewica, Syn wieczną Dziewicą, Matka bez żadnego grzechu i Syn nie uczynił grzechu [...], Matka pełna łaski i Syn pełen łaski i prawdy [...] Matka święta zrodziła najświętszego Syna, gdyż z Jego pełni świętości wszyscyśmy wzięli”<sup>49</sup> Mimo tak wzniosłego świadectwa o Maryi Bellarmin zaznaczył, że w kwestii przywileju Jej Niepokalanego Poczęcia „in Scripturis nihil habetur”<sup>50</sup> Natomiast stwierdzał on, że w tajemnicy naszego zbawienia Maryja „sama jedna” współdziałała ze swoim Synem stojąc pod krzyżem.

<sup>47</sup> *De Maria Virgine incomparabili et Dei Genitrice sacrosancta*, Ingolstadii 1583<sup>2</sup>, s. 27.

<sup>48</sup> *De mysteriis vitae Christi*, [w:] F. S u a r e z, *Opera omnia*, t. XIX, Parisiis 1877, s. 293 n.

<sup>49</sup> *In festo Nativitatis Domini*, [w:] R. B e l l a r m i n, *Opera omnia*, t. VII, Romae 1946, s. 115 (za: o. K r u p a, dz. cyt., s. 58).

<sup>50</sup> X. L e B a c h e l e t, *Auctarium Bellarminianum*, Paris 1913, s. 627.

Na uwagę zasługują także niektórzy polscy teologowie jezuicki, którzy przyczynili się do upowszechnienia praktyki maryjnego niewolnictwa. Podstawy teologiczne tej praktyki w sposób naukowy opracowali: Kasper Druzbicki (zm. 1662) w *Servitium Deiparae*, Stanisław Fenicki (zm. 1652), autor *Mariae mancipium* (Lublina 1632) i Jan Chomętowski (zm. 1641), który ogłosił *Pętko Panny Maryi albo sposób oddawania się błogostawionej Pannie Maryi za służbę i niewolnika* (Lublin 1632), będące nie tylko przekładem, lecz i uzupełnieniem dziełka Fenickiego. Do obowiązków niewolników Maryi należało m.in. odmawianie aktów strzelistych, praca nad opanowaniem wady głównej, czystość sumienia. Święte niewolnictwo szerzyli również: Mikołaj Łęczycki, Stanisław Warszawicki i Marian Morawski<sup>51</sup>.

Podobnie jak Druzbicki, również i przedstawiciel francuskich oratorianów św. Ludwik Grignon de Montfort (zm. 1717) dowodził, że podstawą niewolnictwa jest duchowe macierzyństwo Maryi. Wyraża się ono poczuciem ścisłej zależności od Matki Boga i jest źródłem „prawdziwego” do Niej nabożeństwa. Naukę o niewolnictwie maryjnym przejął jednak św. Ludwik od założyciela oratorianów P. de Bérulle’a (zm. 1629), który zachęcał do składania ślubu całkowitego oddania się na służbę Jezusowi i Maryi. Charakter maryjny pobożności berulliańskiej został wyakcentowany przez G. Gibieuf (zm. 1650), który w dziele *La vie et les grandeurs de la très sainte Vierge Marie Mère de Dieu* (Paris 1637) podkreślał łączność Maryi z tajemnicą Chrystusa, w związku z tym wzywając do przyłgnięcia także do Niej. Na fundamencie zasad szkoły berulliańskiej św. Jan Eudes (zm. 1680) założył w 1643 r. zgromadzenie zakonne eudystów, które w szczególny sposób rozszerzało kult Serca Jezusa i Maryi<sup>52</sup>.

Propagowanie duchowości maryjnej legło u podstaw założonego pod koniec XVII stulecia Zgromadzenia Księży Marianów. Jego założyciel, pierwszy polski zakonodawca, sługa Boży Stanisław Papczyński (zm. 1701) odznaczał się głęboką pobożnością maryjną, szczególnie do tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia. Wiarę w Niepokalane Poczęcie Maryi wyznał on po raz pierwszy opuszczając w 1670 r. pijarów, by założyć Societatem Clericorum Marianorum Immaculatae Conceptionis<sup>53</sup> Właśnie zadaniem założonego przez Papczyńskiego Zgromadzenia jest sze-

<sup>51</sup> E. R e c z e k SJ, *Niewolnictwo mariańskie. Dwie publikacje polskich jezuitów z roku 1632*, [w:] *Sacrum Poloniae Millennium*, t. X, Roma 1964, s. 319-345. Por. także: W. M a k o ś MIC, *Forma kultu Maryi propagowana przez Druzbickiego, Fenickiego i Chomentowskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 29(1982), z. 2, s. 127-154; ks. J. M i s i u r e k, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. I: W. X-XVII, Lublin 1994, s. 245-251.

<sup>52</sup> Ks. J. M i s i u r e k, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Lublin 1992, s. 82 n.

<sup>53</sup> *Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Officium Historicum Stanislai a Jesu Maria Papczyński. Positio super introductione causae et super virtutibus ex officio concinnata*, Romae 1977, s. 214.

rzenie kultu Niepokalanego Poczęcia Maryi. Wyraz swego przekonania o tej prawdzie dał sługa Boży w dziele *Prodromus Reginae Artium* (Varsoviae 1663; 1664<sup>2</sup> – *Wstęp do Królowej sztuk*, Rzym 1960), które zadedykował Matce Bożej Niepokalanie Poczętej. Zasadniczy cel Zgromadzenia, a więc szerzenie czci Niepokalanej, winien być realizowany – według myśli Papczyńskiego – poprzez codzienne odmawianie małego oficjum, czyli Godzinek o Niepokalanym Poczęciu, oraz inne praktyki ku Jej czci, zwłaszcza zaś różaniec. Papczyński często powtarzał akt strzelisty: „Immaculatae Virginis Conceptio sit nobis salus et protectio”<sup>54</sup>, a na znak swojej czci dla Niepokalanej przywdział biały habit. W dniu święta Niepokalanej odnawiane są w Zgromadzeniu śluby zakonne.

Do prawdy o duchowym macierzyństwie Maryi często powracał św. Alfons Maria de Liguori (zm. 1787), który wyróżnił trzy jej etapy realizacji: *fiat*, współcierpienie pod krzyżem Zbawiciela i szafarstwo łask. Uważał on przy tym, że kult Maryi jest niezbędny do osiągnięcia zbawienia, co więcej – twierdził, że „aby być zbawionym, wystarczy uciekać się do Maryi”<sup>55</sup>. Uczył on również o wszechpośrednictwie Maryi.

Kult Maryi jako Niepokalanie Poczętej (w związku z ogłoszeniem w 1854 r. dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi) i (od 1863 r.) Wspomożycielki wiernych zajmował ważne miejsce w duchowości św. Jana Bosko (zm. 1888). Ją zawsze uznawał Święty za najlepszą i najpotężniejszą Matkę Boga-Człowieka i duchową Matkę wszystkich ludzi. Kult Maryi jest także charakterystyczną cechą duchowości pallotyńskiej. Św. Wincenty Pallotti (zm. 1850) uważał Maryję za mistrzynię życia duchowego dążących ku doskonałości. Z tego względu uczył o Jej odniesieniach trynitarnych, nazywając Ją Córką Ojca Przedwiecznego, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego. Otrzymał on też w 1832 r. łaskę mistycznych z Nią zaślubin. Pallotyńskie są zwłaszcza dwa określenia Maryi – jako Matki Bożej Miłości i jako Królowej Apostołów<sup>56</sup>.

Maryję jako wzór doskonałości ukazywał w swych pismach założyciel michalitów i michalitek, sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz (zm. 1912). Spośród wszystkich przywilejów Maryi na pierwsze miejsce wysunął on Jej Niepokalane Poczęcie. Ks. B. Markiewicz sądził przy tym, że przywilej ten jest „fundamentem gmachu świętości i wielkości Maryi”<sup>57</sup>. Od początku świata Bóg przewidział Jej szczególną rolę w ekonomii zbawienia, stąd też od pierwszego momentu swego zaistnienia została zachowana od wszelkiej zmazy grzechu pierwotnego

<sup>54</sup> S. S y d r y MIC, *Czcigodny Sługa Boży ojciec Stanisław od Jezusa i Maryi Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów*, Warszawa 1937, s. 100.

<sup>55</sup> *Selva ou Recueil de matériaux sur la dignité et les devoirs du prêtre*, Paris 1869<sup>5</sup>, s. 411.

<sup>56</sup> Ks. M i s i u r e k, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, s. 88-90.

<sup>57</sup> *Ćwiczenia duchowne*, Miejsce Piastowe 1913, s. 153.

i jego skutków. Jako Niepokalanie Poczęta, Maryja została wybrana na Matkę Syna Bożego i obdarzona przywilejem Bożego macierzyństwa. Wynika stąd, że ks. Markiewicz przenosi przywilej Niepokalanego Poczęcia nad Jej Boże macierzyństwo. Nadając Maryi wzięty z Pisma św. tytuł „arki przymierza”, ukazał Ją sługa Boży jako Tę, która jest „pełną łaski Bożej, jakby pozłacana złotem najprzedniejszym”<sup>58</sup> Toteż, podobnie jak w dziejach narodu wybranego arka przewodziła jego wędrowce, tak dziś Maryja jest dla Kościoła przewodniczką poprzez przykład swego świątobliwego życia. Ona też jest wzorem walki ze złem, a przede wszystkim wzorem niedościgłej czystości, pokory, posłuszeństwa i służby Bogu. Widząc w Maryi przykład życia doskonałego, Markiewicz wzywa wszystkich do jej naśladowania, wyrażającego się m.in. w zachowaniu Bożych przykazań i praktyce cnót życia chrześcijańskiego. To właśnie dzięki naśladowaniu Maryi możliwe jest moralne odrodzenie narodu. Naśladowanie Maryi jest – według niego – równoznaczne z oddawaniem Jej czci. Cześć ta jednak powinna się wyrażać również w praktykowaniu modlitwy różańcowej, śpiewaniu Godzinek ku czci Niepokalanej, a także pieśni maryjnych oraz w przynależności do Bractwa Szkaplerznego. Pamiętać przy tym zawsze trzeba, że przejawem autentycznej pobożności maryjnej jest pozbywanie się wad i zdobywanie cnót<sup>59</sup>

Z pobieżnego przeglądu roli wspólnot zakonnych w kształtowaniu pobożności i duchowości maryjnej wynika, że ich znaczenie w tym zakresie było zasadnicze. Można mówić, że wspólnoty zakonne przyczyniły się i nadal przyczyniają do ożywienia pobożności maryjnej, przy czym akcentowane są prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi, Jej dziewictwie, Niepokalanym Poczęciu, świętości i Wniebowzięciu.

#### IV WEZWANIA MARYJNE NIEKTÓRYCH WSPÓLNOT ZAKONNYCH

Duchowość maryjna wspólnot zakonnych wyraziła się również w obieraniu wezwań różnych przywilejów i tytułów Maryi. Oczywiście nie sposób tutaj choćby wymienić wszystkie wspólnoty życia konsekrowanego noszące wezwania maryjne, toteż ograniczymy się tylko do niektórych.

<sup>58</sup> *Arka przymierza*, „Powściągliwość i Praca”, 3(1900) 32.

<sup>59</sup> A. S k i b a, *Model życia chrześcijańskiego według księdza Bronisława Markiewicza (1842-1912)*, Lublin 1991 (mps pracy magisterskiej – Biblioteka KUL), s. 275-291.



Jednym z najwcześniejszych jest Ordo Fratrum Beatæ Mariæ Virginis de Monte Carmelo – Zakon Braci NMP z Góry Karmel, czyli karmelici trzewickowi, zakon, który „totus marianus est”<sup>60</sup> Podobnie należy powiedzieć o Ordo Fratrum Discalceatorum BMV de Monte Carmelo – Zakonie Braci Bosych NMP z Góry Karmel. W 1218 r. powstał w Barcelonie Zakon Maryi Panny od Wykupu Niewolników – Ordo Beatæ Mariæ de Mercede Redemptionis Captivorum, utworzony zaś w tymże roku Zakon Sług Maryi (serwici) – Ordo Servorum Mariæ – uzyskał zatwierdzenie w 1235 r. Na 208 kapitule generalnej w 1983 r. serwici wyrazili wolę dalszego świadczenia swej wspólnoty o wartościach zarówno ludzkich, jak i ewangelicznych reprezentowanych przez Maryję i poprzez kult okazywany Jej przez Kościół Chrystusowy. Maryjny charakter ma również zakon krzyżacki – Fratres Hospitalis Sanctæ Mariæ Teutonicorum Jerosolymitani lub Ordo Teutonicus Sanctæ Mariæ in Jerusalem, czyli Zakon Szpitalny NMP Domu Niemieckiego w Jerozolimie lub Zakon Niemiecki NMP.

Wezwania maryjne nosi szereg zgromadzeń zakonnych o proveniencji franciszkańskiej. Jeśli chodzi o żeńskie wspólnoty zakonne, *Encyklopedia Katolicka*<sup>61</sup> wymienia ich 83, przy czym należy dołączyć tu zgromadzenia bezhabitowe, założone przez bł. Honorata Koźmińskiego (zm. 1916). Nadto warto wspomnieć o męskim zgromadzeniu bezhabitowym Bracia Słudzy Maryi Niepokalanej, założonym w 1883 r. w Zakroczymiu, a także o kierującym się duchowością maryjną Ordo Sanctæ Claræ – Zakonie św. Klary.

Jeśli chodzi o dominikanki, to pod wezwaniem tytułów i przywilejów Matki Bożej powstało dotąd ok. 40 zgromadzeń zakonnych<sup>62</sup> W XIII w. na kanwie Reguły św. Augustyna powstawały zwłaszcza w Czechach, na Śląsku i Kujawach wspólnoty kanoników regularnych, mianowicie Bracia Szpitalni Najświętszej Panny, którzy mieli za zadanie pielęgnowanie chorych. W 1748 r. wspólnoty te otrzymały od Stolicy Apostolskiej przywileje zakonów rycerskich. W XIV stuleciu powstał zakon rycerski dla obrony Kościoła przed Turkami – Ordine Calvalleresco della SS. Annunziata – annuncjaci, posiadający własny order, ustanowiony przez założyciela – hrabiego Sabaudii Amadeusza VI – w kształcie gwiazdy ze sceną Zwiastowania NMP. Duchowością maryjną, w szczególności zaś pobożnością do tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, w której Maryja brała udział, kierują się założone w wiekach następnych annuncjatki, zwłaszcza Ordine della Vergine Maria (inaczej: Ordine dell’Annunziata, Annunziate) – zgromadzenie założone

<sup>60</sup> R u m, art. cyt., s. 103.

<sup>61</sup> T. V, pod red. L. Bieńkowskiego, P. Hemperka, S. Kamińskiego [i innych], Lublin 1989, kol. 540-546.

<sup>62</sup> *Encyklopedia Katolicka* (t. III, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicz, Lublin 1983, kol. 89-91) wymienia ich 37.

w 1501 r. we Francji przez św. Joannę z Valois, a mające jako podstawowy cel naśladowanie cnót Maryi.

Patronką utworzonego przez św. Kamila (zm. 1614) zakonu Chierici Regolari Ministri degli Infermi, zw. kamilianami, jest Niepokalana Dziewica Maryja. Z osobą św. Franciszka Salezego (zm. 1622) i św. Joanny Franciszki de Chantal (zm. 1641) wiąże się założenie w 1610 r. Zakonu Nawiedzenia NMP – Ordo Visitationis Beatae Mariae Virginis, zwanego popularnie wizytkami. Pod koniec tego stulecia powstało wspomniane już Zgromadzenie Księży Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP – Congregatio Clericorum Regularium Marianorum sub titulo Immaculatae Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae. Nic dziwnego, że uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi jest świętem patronalnym Zgromadzenia Księży Marianów.

Wiek XVIII, a zwłaszcza XIX obfitowały w nowe wspólnoty życia konsekrowanego opartego na duchowości maryjnej. Warto zauważyć, że w okresie tym powstały np. 43 żeńskie zgromadzenia zakonne określające się jako Córki NMP, nadto 21 zgromadzeń – również żeńskich i kilka męskich – propagujących pobożność do MB Bolesnej. Po ogłoszeniu w 1854 r. dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi zawiązało się wiele zgromadzeń zakonnych dla uczczenia tej tajemnicy. Wystarczy wspomnieć, że tylko w latach 1805-1854 wezwanie to przyjęły 23 zgromadzenia zakonne.

Prawdopodobnie w 1. poł. XIX w. powstało ponad 200 żeńskich zgromadzeń zakonnych o tytułach maryjnych<sup>63</sup> Sprzyjały temu m.in. objawienia Maryi nowicjuszcze klasztoru szarytek w Paryżu Katarzynie Labouré w 1830 r., objawienia w La Salette, których skutkiem było powołanie do życia Zgromadzenia Księży Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej – Missionarii Beatae Mariae Virginis à „La Salette”, objawienia w Lourdes i w Gietrzwałdzie, a także powołanie do życia w 1837 r. w Paryżu Bractwa Najświętszego i Niepokalanego Serca Maryi jako „stowarzyszenia dla nawracania grzeszników”, które wkrótce rozprzestrzeniło się na cały świat.

Warto zaznaczyć, że w związku z objawieniami s. Katarzynie Labouré rozwinęły się stowarzyszenia religijne pod nazwą Dzieci Maryi Niepokalanej. Zorganizował je i szerzył zwłaszcza spowiednik Katarzyny Jean Marie Aladel CM, natomiast pap. Pius IX pozwolił w 1847 r. generałowi misjonarzy św. Wincentego à Paulo na erygowanie ich w domach szarytek i misjonarzy. Stowarzyszenia te miały na celu religijną i moralną odnowę życia kobiet. W Polsce tego rodzaju stowarzyszenia rozwijały się od połowy XIX wieku<sup>64</sup>

<sup>63</sup> J. H a j j a r, *Nouvelle histoire de l'Eglise*. IV. *Siècle des Lumières, Révolutions, Restaurations*, Paris 1963 (*Historia Kościoła*, t. IV, tł. [z jęz. fr.] T. Szafrński, Warszawa 1987, s. 289).

<sup>64</sup> *Centenaire de l'Association des Enfants de Marie Immaculée*, Paris 1948; ks. M i s i u r e k

Na wspomnienie zasługuje też Zgromadzenie Oblatów Misjonarzy Maryi Niepokalanej – Congregatio Missionariorum Oblatorum Beatae Mariae Virginis Immaculatae, szerzące kult Niepokalanej Maryi. W 1841 r. powstało we Francji Stowarzyszenie Misjonarzy Najświętszego Serca Maryi, oddające się ewangelizacji Murzynów, które pap. Pius IX złączył z misyjnym Zgromadzeniem Ducha Świętego. W 2. poł. XIX w. i w początkach XX w. powstało też kilka żeńskich zgromadzeń zakonnych pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady, propagujące również maryjną pobożność.

Założone w 1845 r. we Francji zgromadzenie zakonne oparte na Regule św. Augustyna Augustiani ab Assumptione lub Pia Societas Presbyterorum ab Assumptione, zw. Augustianami od Wniebowzięcia, ma jako cel szczególne umiłowanie Chrystusa, Maryi i Kościoła. Dało ono początek żeńskim zgromadzeniom – asumpcjonistkom (Siostry Wniebowzięcia, Asumpcjonistki Oblatki, Małe Siostry Wniebowzięcia, Asumpcjonistki Modlitwy), mającym jako cel naśladowanie Matki Najświętszej w miłości do Jezusa, prowadzenie misji na Wschodzie i pracę nad odrodzeniem moralnym rodzin robotniczych.

Po objawieniach Matki Bożej w Fatimie w 1917 r. powstała pewna liczba – przynajmniej 10 – zgromadzeń zakonnych pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej, stawiających sobie za cel propagowanie modlitwy różańcowej, wynagrodzenie za grzechy, wspomaganie kapłanów w pracy duszpasterskiej itp.

Pobieżne ukazanie wezwań maryjnych obieranych przez wspólnoty zakonne rzuca nam jednocześnie światło na ukierunkowanie duchowości zarówno danej wspólnoty, jak też wobec tych, na których mają one możliwości oddziaływania. Nie wyczerpuje to oczywiście bogactwa praktyk pobożnych oraz ich różnorodności wobec Najświętszej Dziewicy.

## V. ROLA WSPÓLNOT ZAKONNYCH W KSZTAŁTOWANIU MARYJNEJ POBOŻNOŚCI LITURGICZNEJ

Dla pełniejszego obrazu znaczenia wspólnot zakonnych w kształtowaniu pobożności maryjnej należałoby ukazać ich wpływ wyrażający się w liturgii Kościoła. Nie jest to zadanie łatwe, toteż ograniczymy się do podania tylko zwięzłych informacji. Niewątpliwie liturgia kierowana przez Nauczycielski Urząd Kościoła jednoczyła wysiłki teologów z żywiołowym wprost wzrostem pobożności maryjnej, będącej wyrazem zdrowego zmysłu wiary ludu Bożego. Liturgia niejako torowała

drogę głębokiemu przeświadczeniu o nieporównywalnej roli Maryi w dziele Wcielenia, toteż zwłaszcza w liturgiach wschodnich spotykamy się już w starożytności kościelnej z bogactwem form Jej kultu.

W końcu XI stulecia powstają na Zachodzie przekłady tekstów wschodniej liturgii, np. homiliarza zawierającego 9 homilii na święto Zaśnięcia Maryi, który został przetłumaczony w opactwie Reichenau, nadto liczne przekłady i parafrazy hymnu ku czci NMP, zw. *Akathistos*, będącego jednym z najstarszych i najpiękniejszych hymnów w całej literaturze chrześcijańskiej. Duże znaczenie dla rozwoju teologii liturgii ma wspomniany już traktat benedyktyna Eadmera, dotyczący dogmatycznych podstaw kultu Maryi Niepokalanie Poczętej.

Benedyktyni, a zwłaszcza Alkuin, przyczynili się do propagowania uczczenia Maryi w soboty każdego tygodnia poprzez sprawowanie Mszy św. i oficjum ku Jej czci. Z biegiem czasu apostołami liturgicznymi, a nawet paraliturgicznymi form kultu maryjnego stawali się członkowie innych wspólnot zakonnych, głównie zaś cystersi, norbertanie, franciszkanie, karmelici, serwici, których Reguła oparta jest na idei współofiary z Maryją, Matką Bolesną, mercedariusze – szerzący kult Maryi Dziewicy i Wspomożycielki oraz dominikanie – zasłużeńi w upowszechnianiu całościowo pojętego kultu maryjnego, związanego z tajemnicami różańca. Warto wspomnieć, że do mszalnego Confiteor włączono imię Maryi od 1181 r. u cystersów, od 1216 r. u dominikanów i od 1236 r. u karmelitów<sup>65</sup>

Święto Niepokalanego Poczęcia było obchodzone już w XI w. w Anglii, skąd rozszerzyło się w całym Kościele, a to dzięki benedyktynom, a następnie franciszkanom. Ci ostatni przyczynili się także do zaprowadzenia święta Nawiedzenia przez Maryję św. Elżbiety, a główną w tym rolę odegrał św. Bonawentura, co zaakceptowała w 1263 r. kapituła generalna, w 1389 r. zaś pap. Bonifacy IX rozszerzył je na cały Kościół. W zakonie karmelitów w latach 1376-1386 zaczęto obchodzić święto Matki Bożej Szkaplerznej.

Od XI w. upowszechniał się, zwłaszcza w większych ośrodkach zakonnych, zwyczaj odmawiania *Officium parvum de Beatae Mariae Virginis* jako dodatkowej części brewiarza. Jakby odpowiednikiem tegoż *Officium* są Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, będące przeróbką oficjum brewiarzowego na 8 grudnia „*Sicut lilium*”, które w XV w. ułożył franciszkanin Leonard Nogaroli. W swej obecnej formie Godzinki te są przypisywane A. Rodriguezowi SJ (zm. 1617), jakkolwiek ich hymn jest wcześniejszego pochodzenia. Pochodzenia franciszkańskiego są także Godzinki o współcierpieniu Maryi z końca XIX w. (*Officium de compassione Beatae Mariae Virginis*). Warto dodać, że przy niektórych kościołach zakonnych powstawały Godzinki dla uczczenia Maryi, np. Godzinki o NMP Ła-

<sup>65</sup> Ks. J. B u x a k o w s k i, *Najświętsza Panna w liturgii*, [w:] *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, pod red. B. Przybylskiego OP, Poznań 1965, s. 112.

skawej, śpiewane w kościołach Kanoników Lateraneńskich w Krakowie i w Wilnie, a także ku czci Matki Bożej Częstochowskiej, wykonywane od 2. poł. XVIII w. na Jasnej Górze<sup>66</sup>

Z kręgu oddziaływania duchowości franciszkańskiej pochodzi modlitwa „Anioł Pański” W 1269 r. kapituła generalna w Asyżu nakazała, by bracia zachęcali wiernych do odmawiania kilku „Zdrowaś Maryjo” na głos dzwonu. Zwyczaj ten upowszechnił się w zachodnim chrześcijaństwie od XIV wieku.

Z antyfon maryjnych „Alma Redemptoris Mater” jest autorstwa mnicha z Reichenau Hermana Kontraktusa (zm. 1054)<sup>67</sup> Z 1. poł. XIV w. pochodzi sekwencja na święto Poczęcia NMP „Alma Jesse stirps virescit rorida”, napisana prawdopodobnie przez wrocławskich norbertanów.

Duży wpływ na reformę liturgii, także maryjnej, wywarł pap. Pius V (zm. 1572), który formację duchową zdobywał u dominikanów. W miejsce Officium parvum wprowadził na zakończenie modlitwy brewiarzowej jedną z antyfon wraz z odpowiednią oracją. On też zmienił oficjum mszalne i brewiarzowe o Niepokalanym Poczęciu i Nawiedzeniu Maryi, a do liturgii godzin wprowadził „Zdrowaś Maryjo” wraz z drugą częścią. Pius V upamiętnił zwycięstwo odniesione pod Lepanto w 1572 r. ustanowieniem święta Matki Bożej Różańcowej. W 1675 r. augustianie uzyskali zezwolenie na liturgiczny kult Pocieszenia Matki Bożej (sobota po 28 sierpnia), a w 1789 r. wprowadzili święto Matki Boskiej Piękną Miłości (31 maja). Nabożeństwo majowe zostało zainicjowane przez O. Ansaloniego SJ (zm. 1713), który w kościele Św. Klary w Neapolu wprowadził zwyczaj śpiewu pieśni maryjnych, zakończonego benedykcją Najświętszym Sakramentem. Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy krzewią redemptoryści oraz jezuici. Szczególnym tego wyrazem jest Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Odrębne miejsce w kształtowaniu przez wspólnoty zakonne pobożności maryjnej zajmują miejsca pielgrzymkowe, sanktuaria maryjne, nad którymi pieczę sprawują jakże często właśnie zakonnicy.

Ten pobieżny i ogólny przegląd związany z kształtowaniem duchowości i pobożności maryjnej przez wspólnoty zakonne świadczy o ich wielkich w tym względzie zasługach. Wypada życzyć, aby i nadal, zgodnie z duchem Chrystusowego Kościoła, kult maryjny był podtrzymywany i rozwijany we wspólnotach i poprzez wspólnoty zakonne.

<sup>66</sup> J. K o p e ć, *Godzinki*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. V, kol. 1240.

<sup>67</sup> E. M a f f e i, *Vierge Mère du Rédempteur. Alma Redemptoris Mater*, Bruxelles 1963.

DIE ROLLE VON ORDENS GEMEINSCHAFTEN IN DER BILDUNG  
DER SPIRITUALITÄT UND MARIENFRÖMMIGKEIT  
IM VERLAUF DER JAHRHUNDERTE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Frömmigkeit und mit ihr fest verbundene Marienspiritualität entwickelten sich in den Ordens parallel mit der Jesus Christus erwiesenen Verehrung. Das Lebensstil der Ordensmitglieder im Aspekt der Unschuld entstand aus dem Wunsch die Lebensweise von Jesus und Maria nachzuahmen.

Die Mairnfrömmigkeit hat hier einen durchaus praktischen Charakter und unterscheidet sich im Grunde genommen von der Marienspiritualität. Die Marienspiritualität und die Marienfrömmigkeit richten sich die: der Benediktinerorden, der Franziskanerorden, der Dominikanerorden und in der neuen Zeit Jesuiten, außerdem die Orden, wie: Redemptoristen, Salesianer, Pallottiner und andere. Die Marienspiritualität dieser Gemeinschaften hat sich unter anderen in der liturgischen Frömmigkeit geäußert. Einen besonderen Platz nehmen hier ein auch die Wallfahrtorten und Marienssanktuarien, die oft die Ordensleute in Obhut haben.

*Übersetzt von Jarosław Popławski*